

## SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚW. W OLSZTYNIE

Drodzy bracia i siostry, jeszcze przed końcowym błogosławieństwem pragnę pozdrowić wszystkich obecnych zarówno z diecezji warmińskiej, jak również licznie przybyłych pielgrzymów spoza jej granic.

Jakże bogata w tradycje jest wasza ziemia, to dziedzictwo świętych męczenników: Wojciecha i Brunona z Kwerfurtu; dziedzictwo błogosławionej Doroty z Mątówów i Sługi Bożego kardynała Stanisława Hozjusza. Wasi ojcowie przybyli na ziemię Warmii, Mazur i Powiśla z różnych stron i z „wszelkich narodów”, z dawnych kresów II Rzeczypospolitej, z dalekich stepów Kazachstanu, z pobliskich Kurpi, Mazowsza i z innych rejonów Polski. Świadectwem tułaczki i wędrowania jest cudowny obraz Chrystusa Miłosiernego Tarnorudzkiego, który towarzyszył wiernym z dalekiego Podola i doznaje obecnie czci w sanktuarium w Zielonce Pasłęckiej. W kościołach i waszych domach często towarzyszy wam obraz Matki Bożej Miłosierdzia. Tej, „co w Ostrej świeci Bramie”. Ta ziemia dla wielu była miejscem przeznaczenia i niepewnego jutra. Stała się ona nową ojczyzną dla naszych braci z Ukrainy i Łemków, którzy ubogacili ją swoją kulturą, językiem, a przede wszystkim właściwym swojemu obrządkowi sposobom oddawania czci Bogu w Trójcy Jedynej oraz Bogarodzicy.

Warmia była zawsze wierna Bogu i Kościołowi katolickiemu, zasługując na zaszczytne miano Świętej Warmii. Świadczą o tym liczne kościoły, kaplice i krzyże przydrożne, kult Męki Pańskiej, w szczególności cześć oddawana Matce Najświętszej w Gietrzwałdzie, Świętej Lipce, Krośnie i Stoczku Warmińskim.

Dziękuję dzisiaj Bogu za Kościół na Warmii, za to, że ten Kościół żyje, a widocznym tego znakiem jest wzrost powołań kapłańskich, powstanie nowych instytucji przygotowujących katechetów świeckich i zakonnych. Praca biskupów, kapłanów i ludzi świeckich czyni ten Kościół mocnym i dojrzałym. Mam na myśli wiernych obrządku łacińskiego i bizantyńskiego. W tym miejscu pragnę wspomnieć poprzedników obecnego ordynariusza, biskupa Tomasza Wilczyńskiego, biskupa Józefa Drzazgę i biskupa Jana Obląka, którzy przez długie lata przewodzili Kościołowi warmińskiemu, a także biskupa Józefa Glempa, który stąd przeszedł na stolicę prymasowską. Wreszcie kapłanem waszej diecezji jest też obecny nuncjusz apostolski w Warszawie.

Ziemia wasza była także świadkiem walki o uwolnienie narodu z pęt systemu totalitarnego. Przecież protest robotników Wybrzeża w 1970 roku poparli także robotnicy Elbląga.

Niech to wielkie dziedzictwo waszych ojców, jakim jest wiara i umiłowanie Kościoła, będzie dla was siłą, a zarazem zachętą do trwania w wierności Bogu i Ojczyźnie.

W tym duchu też wyrażamy wdzięczność naszym gościom, poczynając od hiszpańskiej Saragossy — arcybiskup Saragossy koncelebruje z nami, poprzez naszych sąsiadów z zachodu, biskupów niemieckich — z Moguncji, przewodniczący Konferencji Episkopatu Biskupów Niemieckich z Augsburga oraz z Berlina, ten ostatni zresztą urodzony na tych ziemiach, a z nim Warmiacy, pielgrzymi z Niemiec, z wizytatorem apostołskim. Idąc dalej na zachód — pielgrzymi z Francji, z Compiègne, które łączy trwała przyjaźń z Olsztynem. I wreszcie z Kanady, z Toronto. Jest dla nas rzeczą bardzo wymowną i przejmującą, że w tej Mszy św. uczestniczyli liczni członkowie oddziału olsztyńskiego Związku Sybiraków, członkowie Związku byłych Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zwłaszcza z Wileńszczyzny, Ziemi Grodzieńskiej i z Wołynia.

Wyrażam podziękowanie przedstawicielom rządu, ministrom Rzeczypospolitej, jako też wojewodom z Olsztyna, Elbląga i Suwałk. Wyrażam nade wszystko moje podziękowanie wam wszystkim, tutaj zgromadzonym, temu wielkiemu zgromadzeniu warmińskiemu, temu wielkiemu zgromadzeniu eucharystycznemu z całej Warmii, ze wszystkich stron. Jest nawet coś w ukształtowaniu wizualnym tego zgromadzenia, co mówi o Warmii, bo zgromadzenie rozłożyło się na pagórkach, tak jak na pagórkach rozłożona jest i wasza ziemia warmińska pośród tyłu, tyłu jezior. Jakże wam dziękuję za tę intencję organizacyjną, za tyle troski, umiłowania, artyzmu włożonych w przygotowanie naszego spotkania. A to spotkanie ma dla mnie także szczególne znaczenie, bowiem mam dług wdzięczności wobec tej ziemi, która tyle razy, przez tyle lat udzielała mi schronienia, odpoczynku, dawała mi możliwość nabrania sił wewnętrznych i uspokojenia. To jest wielkie dobrodziejstwo tej ziemi, tych lasów, tych jezior, z którego korzystałem i które na pewno do dzisiaj jeszcze mi pomaga. Więc w imieniu tego, co było, i tego, co jest, dziękuję Warmii za papieża. Kiedyś już w dziejach kapituła warmińska wybrała na biskupa we Fromborku Eneasza Piccolomini, który tego wyboru wprawdzie nie przyjął, ponieważ został wybrany papieżem, jako Pius II. To jest wydarzenie z dalekiej przeszłości, które kiedyś przypominałem, nawiedzając Warmię jako biskup i kardynał z Krakowa. Tym razem natomiast stoi przed wami papież, który naprawdę bardzo wiele zawdzięcza Warmii, bardzo wiele zawdzięcza tej przyrodzie i bardzo wiele zawdzięcza ludziom tego kraju, bo przecież ludzie i przyroda idą razem.

Niech Bóg zachowa ten wielki skarbiec pięknej przyrody warmińskiej, pojezierza, lasów. Niech Bóg zachowa ten wielki skarbiec. Nie dajcie go nigdy w żaden sposób zniszczyć czy nawet uszkodzić, bo to jest wielkie dobrodziejstwo. I niech Bóg zachowa ludzi żyjących wśród tej przyrody. Niech zachowa ludzi, ich ciała i dusze, ich sereca i sumienia, niech im pozwoli żyć w prawdzie, bo takie jest powołanie człowieka: żyć w prawdzie! Teraz, udzielając błogosławieństwa na

zakończenie naszej eucharystycznej celebracji, pragnę tym błogosławieństwem również podziękować za wszystko dobro, którego, od waszego kraju, od waszego Kościoła i od mieszkańców tej ziemi doznałem w ciągu wszystkich lat mojego życia.